

## **Ks. Marek Panek**

Rektor Wyższego Śląskiego  
Seminarium Duchownego  
w Katowicach

### **RYS BIOGRAFICZNY**

Ksiądz Antoni Reginek został mianowany prefektem w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach przez biskupa katowickiego Herberta Bednorza, dekretem z dnia 10 października 1980 r. W dniu 30 lipca 1984 r. ks. bp Bednorz zwolnił go z pełnienia tych obowiązków na okres jednego roku i skierował na studia doktoranckie z muzykologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Kolejny biskup katowicki, Damian Zimoń, ponownie powierzył ks. Antoniemu, od dnia 22 sierpnia 1985 r., obowiązki prefekta. Celem zapewnienia alumnom odpowiedniego wychowania muzycznego zlecił mu również prowadzenie zajęć z zakresu śpiewu i muzyki kościelnej. W dniu 22 sierpnia 1986 r. bp Damian Zimoń mianował ks. Antoniego Reginka wicerektorem Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach. W związku z powstaniem Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i przejściem ks. Reginka do pracy na tym wydziale, 1 października 2001 r. został on zwolniony z tego urzędu. Wcześniej, jeszcze w czasie pełnienia funkcji wicerektora, ze względu na urlop naukowy rektora WŚSD, ks. Stefana Cichego, ks. Antoni pełnił w okresie od 5 października 1990 r. do 30 stycznia 1991 r. obowiązki rektora.

Zatem przez dwadzieścia jeden lat, z roczną przerwą, ks. Antoni Reginek był jednym z przełożonych naszego śląskiego seminarium, człowiekiem współodpowiedzialnym za formację do kapłaństwa wielu roczników alumnów – przyszłych prezbiterów (archi)diecezji katowickiej. Świadczy to o wielkim zaufaniu, jakim darzyli go kolejni biskupi katowiccy, którzy rozpoznali jego kompetencje i powierzyli mu tę odpowiedzialną misję.

W dekreście mianującym ks. Antoniego Reginka na prefekta WŚSD bp Herbert Bednorz, powołując się na dekret Soboru Watykańskiego II o formacji kapłańskiej, podkreślił, że „funkcja ta posiada przede wszystkim charakter wychowawczy,

a osobowość wychowawcy seminaryjnego i jego postępowanie są zasadniczymi czynnikami w procesie kształtowania alumnów”. Ponieważ w czasie pełnienia przez ks. Antoniego funkcji prefekta byłem alumnem Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego, mogę zaświadczyć, że realizował on zlecone mu przez biskupa zadanie w sposób bardzo naturalny i niewymuszony. Emanował radością i entuzjazmem, potrafił być kimś na wzór starszego brata, który jednak jest świadom istnienia nieostrej granicy, której przekroczenie mogłoby spowodować, że przełożony, wychowawca zamieni się w „kumpla”. On tej granicy nie przekraczał. Był przez nas lubiany, nie tracąc nic ze swego autorytetu.

Ksiądz Antoni Reginek był także przez trzy dekady odpowiedzialny za wychowanie muzyczne alumnów, zarówno podczas swojej posługi w seminarium, jak i później – na Wydziale Teologicznym UŚ. Z tego zakresu działalności ks. Antoniego zapamiętałem go jako wychowawcę, który podczas „Szkoły śpiewu” i zajęć z „Muzyki sakralnej” (tak wówczas nazywał się prowadzony przez niego przedmiot) był odpowiedzialnym, kompetentnym i wymagającym profesorem. Śmiało można powiedzieć, że ks. Antoni „miał różne oblicza”, co oznacza, że potrafił się odnaleźć w różnych rodzajach posług i przyjmować adekwatną do nich postawę. Myślę, że to również miało swój wielki walor wychowawczy.

Dzisiaj, pełniąc funkcję rektora Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach, serdecznie dziękuję Księdzu Profesorowi nie tylko za to, czego osobiście doświadczyłem jako jeden z jego wychowanków, ale przede wszystkim za to wszystko, co jest trwałym i znaczącym dziedzictwem jego życia i posługi w naszym seminarium: za przeżyte tutaj lata, naznaczone modlitwą, pracą i świadectwem, za serce, które pozostawił w tak wielu swoich wychowankach! Dziękuję również za wielką troskę o formację muzyczną wielu pokoleń alumnów i życzliwą, odpowiedzialną współpracę z seminarium, trwającą aż do dzisiaj.